



Zbieramy to, cośmy siali

By nasz siew był dla ducha

Lekcja z Listu Apostoła Pawła do Galacjan
6:1-10

ODNIESIENIE NIE DO ŚWIATA, LECZ DO KOŚCIOŁA – SŁABA GLEBA I CHWASTY DZIEDZICZONE – ŻNIWO PRZEDSTAWIA OCHOTNICZE DZIAŁANIE I OSOBISTĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ – CZYM JEST SIANIE CIAŁU? – CO TO ZNACZY SIAĆ Z DUCHA? – CZYM BĘDZIE ŻNIWO? – KONTEKST.

„Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie” – w. 7.

Prawdą jest, że każdy człowiek jest odpowiedzialny za swoje wszystkie dobrowolne czyny i słowa. Jest też prawdą w pewnym znaczeniu, że każda istota ludzka będzie mieć żniwo zgodne z jej sposobem postępowania. Wynika z tego, że każdy człowiek mógłby wyciągnąć korzystną lekcję ze słów powyżej przytoczonego złotego tekstu i dostąpić błogosławieństwa, w zależności od tego, jak zastosuje się do ducha tego tekstu.

Trzeba jednak pamiętać, że Apostoł nie pisał tego do ludzi światowych, lecz do świętych. Słowa te kierował do Kościoła, a Kościół składa się tylko z takich, którzy opuścili świat, odwrócili się od grzechu, przyjęli Jezusa za swego Zbawiciela i Orędownika i poświęcili swoje życie zupełnie i bez zastrzeżeń czynieniu woli Bożej. Tacy, spłodzeni z Ducha Świętego, nazywani są w Piśmie Świętym „nowymi stworzeniami w Chrystusie” (2 Kor. 5:17). Dla nich „stare rzeczy przeminęły, a wszystkie nowymi się stały” – nowe nadzieje, nowe ambicje, nowe zabiegi, nowe widoki, nowe ideały. Do tych spłodzonych z Ducha dzieł Bożych Apostoł zaadresował swe słowa, a nie do innych.

Według Biblii Bóg ma wielkie i chwalebne zarządzenie dla świata w przyszłości, lecz nie w czasie obecnym. Obecnie wybieraną jest ze świata klasa Kościoła, klasa Oblubienicy Chrystusowej i klasa ta, po dopełnieniu i udoskonaleniu w pierwszym, czyli głównym zmartwychwstaniu, stanowić będzie przyszłą rodzinę królewską (1 Piotra 2:9). Wówczas ta królewska rodzina, jako królestwo Boże, mieć będzie do czynienia z ludzkością tego świata, rządząc, pouczając, podnosząc i błogosławiąc wszystkich chętnych i posłusznych. Wtedy świat będzie miał swoją sposobność siania i żęcia (Dzieje Ap.

3:19-23).

Rola i nasienie

Serce chrześcijanina jest poświęconą rolą zaraz od początku – od chwili, gdy Bóg przyjął go za swojego syna. Pod Boskimi wskazówkami mają być pielęgnowane pewne szczególniejsze kwiaty i owoce. Nazywają się one owocami i łaskami Ducha Świętego. Chrześcijanie, posłuszni głosowi z nieba, starają się wykorzeniać i niszczyć chwasty grzechu i samolubstwa, jakie z natury rzeczy dziedzicznie wyrastają w ich ciele.

Ciało ojca Adama było pierwotnie doskonałe. Nasiona grzechu nie były jeszcze posiane. Lecz teraz nie ma roli wolnej od chwastów, wszędzie znajdują się chwasty grzechu. Chrześcijanin, który chce, aby poświęcony ogród jego serca był owocnym i przyjemnym Bogu, musi prowadzić energiczną i nieustanną walkę przeciwko chwastom grzechu, bo tylko w ten sposób jego serce będzie mogło przyjąć dobre nasienie zalecane w Słowie Bożym.

Czułość jest potrzebna nie tylko po to, żeby wykorzeniać chwasty, ale także by utrzymać rolę w dobrym stanie, aby dobre nasienie mogło wejść, zakiełkować i przynieść dobry owoc. Chrześcijanin musi także bojować z cierniem, o którym wzmiankuje Jezus, mówiąc, że przedstawia pieczętowanie o ten żywot i ułudę bogactw, które zaduszają Słowo i czynią życie takiej osoby bezowocnym, bezpożytecznym (Mat. 13:22).

Chrześcijanin spodziewający się usłyszeć Słowo Pańskie: „Dobrze służy wierny; wejdź do radości Pana swego” (Mat. 25:21) musi być nader pilnym w rozsiewaniu dobrego nasienia w ogrodzie swego serca. Czyny, słowa i myśli są tym dobrym nasieniem i muszą być siane ostrożnie i wytrwale. Takie nasiona wydadzą spokojne owoce sprawiedliwości – cichość, łagodność, cierpliwość, wytrwałość, braterską uprzejmość, miłość. A św. Piotr oświadcza, że gdy takie owoce i kwiaty ducha świętego obfitować będą w ogrodzie serca, uczynią danego chrześcijanina godnym hojnego wejścia „do królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:11).

Ważne jest, by siał dobre nasiona; a jeden jest tylko spichlerz, który ich dostarcza – Słowo Boże. Kto zwraca pilną uwagę na słowa naszego Pana, Apostołów i Proroków, kto zachowuje to nasienie w czystości, wolne od domieszki światowej mądrości – fałszywie nazywanej „umiejętnością” – a także od ludzkich tradycji i błędnych dogmatów, ten jest najlepiej przygotowany do



przynoszenia owoców i kwiatów zasługujących na Pańskie uznanie.

Czym jest sianie ciała

Omyłką niektórych spośród wiernych Pańskich jest to, że poświęciwszy się Bogu, aby siać tylko duchowi, zgodnie z wolą Bożą, następnie sieją jeszcze ciała. Sianie ciała niekoniecznie znaczy zupełny bunt przeciwko Bogu, jest to raczej nabywanie i sianie złego, niepożytecznego nasienia. Tracenie czasu, energii, pieniędzy itd. w pogoni za przyjemnościami, za rzeczami ziemskimi lub za bogactwem, bez względu na to, czy rzeczy te zdobywamy, czy nie, jest sianiem ciała.

Takie zaniedbywanie swego przymierza z Bogiem prowadzi chrześcijanina do zniszczenia - do śmierci. Zapewne wielu może jeszcze odwrócić się z tej drogi, poznawszy, że tracili swe talenty niewłaściwie. Lecz nawet w takich wypadkach dane osoby straciły czas, energię i sposobności, jeżeli więc osiągną żywot wieczny w ogóle, to niezawodnie na poziomie niższym, aniżeli osiągnęliby, gdyby pozostali wierni od początku aż do końca.

Zachęcajmy więc siebie i współbracia do siania duchowi - zgodnie z chwalebnyymi obietnicami, jakie Bóg nam dał i które przyjęliśmy. Aby dostąpić tych obietnic, starajmy się ze wszystkich sił pielęgnować i rozsiewać owoce i łaski Ducha Świętego.

Traktowanie współchrześcijan

W kontekście Apostoł zachęca, aby każdy chrześcijanin starał się raczej sam nieść swoje brzemię, zamiast polegać na braciach. Każdy powinien mieć na względzie swoją osobistą odpowiedzialność i nie ustawać w czynieniu dobrze. Każdy powinien pamiętać o żniwie, kiedy to wszyscy, którzy nie ustaną, nie zmęczą się, lecz wytrwają aż do końca, dostąpią nagrody.

W dodatku Apostoł zachęca również, że gdy każdy z nas stara się o swoje zbawienie, powinniśmy być czuły mi ku drugim, a nawet ku wszystkim. *„Póki czas [i sposobność] mamy, dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary”* (Gal. 6:10).

Względem domowników wiary Apostoł zachęca, że widząc brata pochwyconego na jakimś upadku, powinniśmy duchowość naszą udowodnić tym, że okażemy błędzemu ducha łagodności i cichości. Mamy nosić brzemiona jedni drugich i tym sposobem wypełniać zakon Chrystusowy. Powinniśmy pielęgnować w sobie ducha cichości, pamiętając, że w przyszłości i my sami możemy się czasem potknąć, jeżeli nie potknęliśmy się dotąd. Powinniśmy uczyć się rozumieć o sobie skromnie. W rzeczywistości jesteśmy niczym w porównaniu z tym, co jest doskonałe. Nasze stanowisko z Bogiem nie opiera się ludzkiej doskonałości, lecz na właściwej woli - dobrych intencjach - zupełnie poświęconego serca.

Watch Tower
R-5899 (1916 r.)
„Straż” 1947/12 str. 186-188